

Witamy

W tym tygodniu tj. (11.05.20 r – 15.05.20 r.) zaplanowaliśmy następujący temat i działania:

Pozdrawiamy

Żaneta Ciamarczan

Leszek Bojaczuk

Katarzyna Prokopczyk

Temat: „Jesteśmy bezpieczni w domu i na ulicy”

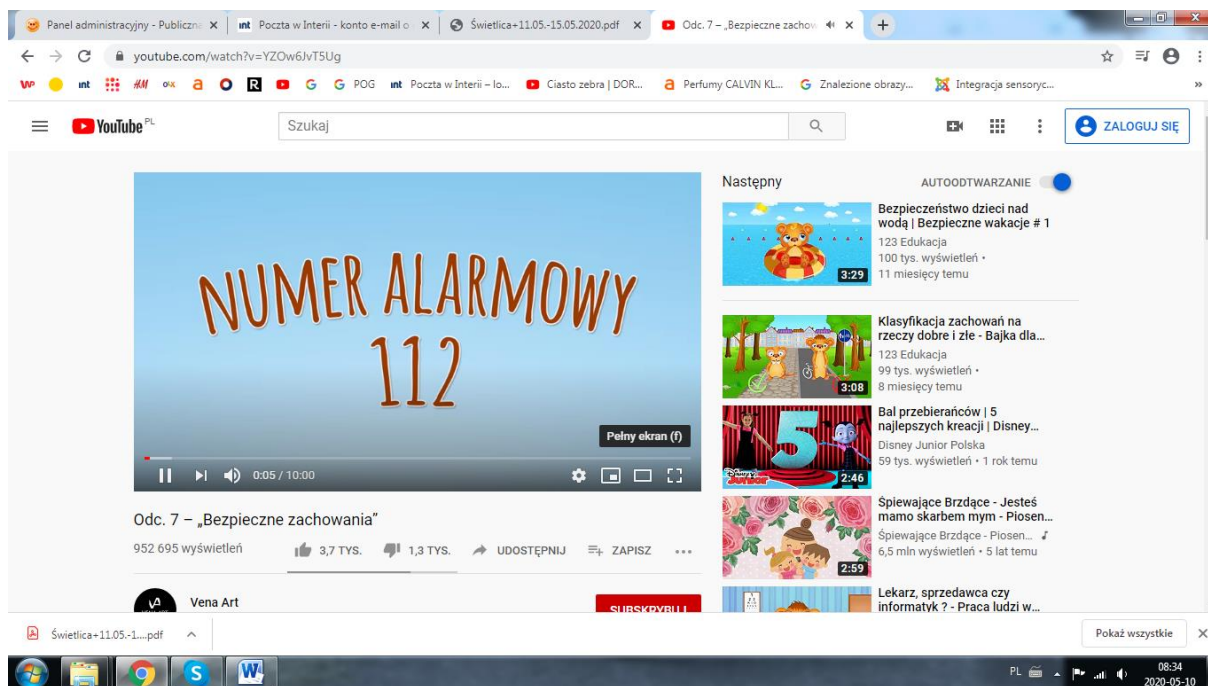
1. **Przeczytaj opowiadanie** I. Salach pt. „*Przygoda na ulicy*” i stwórz do niego historyjkę obrazkową (Załącznik nr 1).

Pytanie do przemyślenia:

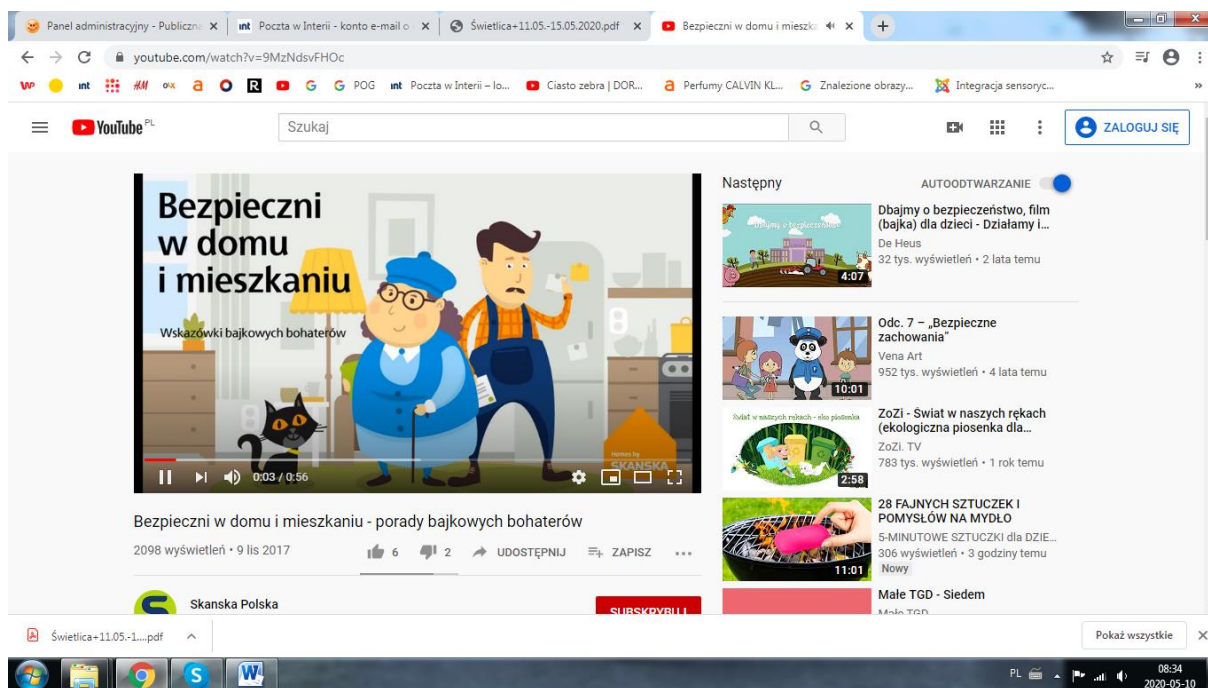
- a. W jaki sposób piłka znalazła się na ulicy?
- b. Co zrobił Grześ?
- c. Jakie miejsce do przechodzenia przez jezdnię wskazał chłopcu pan policjant?
- d. Czy zachowanie Grzesia było bezpieczne?
- e. Jak należy zachowywać się w pobliżu jezdni?

2. Obejrzyj filmiki edukacyjne:

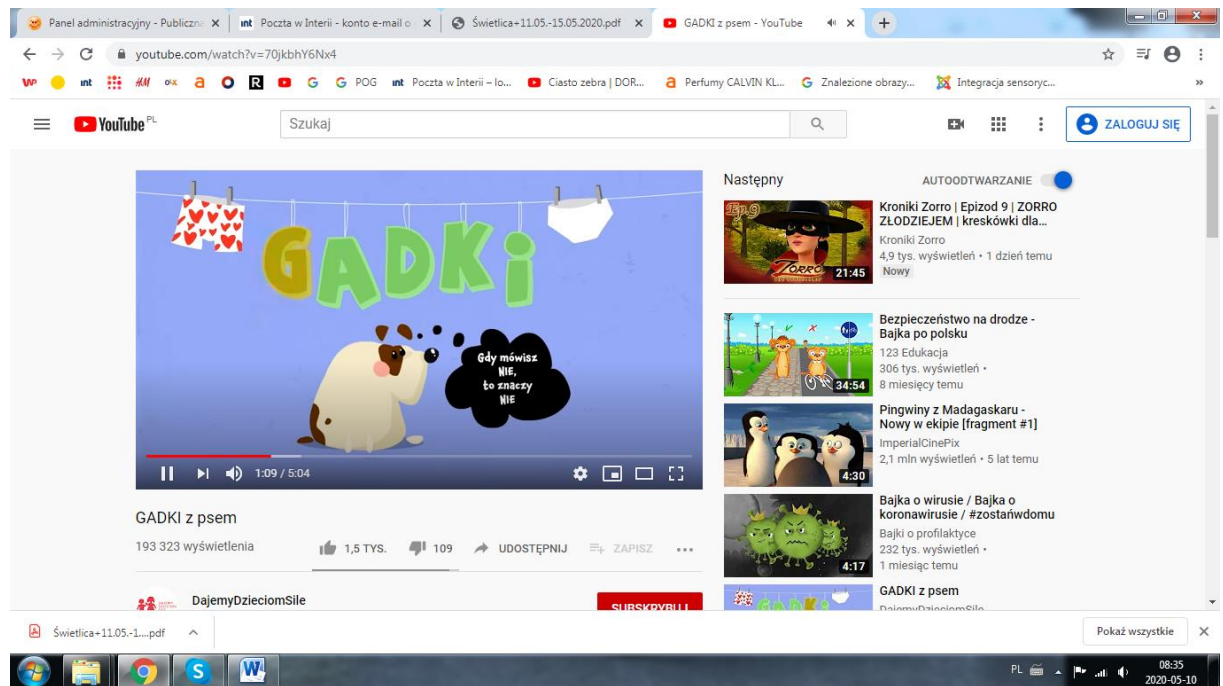
- a) „Bezpieczne zachowania” <https://www.youtube.com/watch?v=YZOw6JvT5Ug>



b) „Bezpieczni w domu i mieszkaniu - porady bajkowych bohaterów”
<https://www.youtube.com/watch?v=9MzNdsvFH0c>



c) „Gadki z psem” <https://www.youtube.com/watch?v=70jkbhY6Nx4>



3. Przeczytaj wiersza i spróbuj nauczyć się go na pamięć: „*Bezpieczny w domu*” (Załącznik nr 2).

Opowiadanie I. Salach pt. „*Przygoda na ulicy*”

(...) Grześ dumnie szedł przez miasto z mamą, pod pachą trzymał nowiutką piłkę. To mamusia sprawiła mu tę niespodziankę. Piłka była ogromna i miała piękne kolory – o takiej właśnie marzył. W pewnej chwili mama zatrzymała się przed piekarnią:

- Muszę kupić chleb. Wejdiesz ze mną? – zapytała.

- Nie, za dużo ludzi. Stanę tutaj z boku i popatrzę na samochody - odpowiedział Grześ.

- Tylko nigdzie nie odchodź, zaraz wrócę – i mama weszła do sklepu.

Grześ stanął przy schodach, oparł się o barierkę i oglądał przejeżdżające samochody. Minął go duży ciężarowy, dwa małe osobowe, jeden rower i... Cisza.

- Dlaczego nic nie jedzie? – pomyślał chłopiec – gdy doliczę do trzech i nie nadjedzie ani jedno auto to pobawię się piłką.

Jeden... Dwa... No gdzie te samochody. Trzy! – dalej cisza na ulicy. Grześ obejrzał jeszcze raz piłkę!

- Jest piękna – cieszył się – i moja! A jak świetnie skacze!

Odbijał piłkę mocno, coraz mocniej i nagle – odbiła się od muru, wskoczyła szybko na ulicę i poturlała się na chodnik po drugiej stronie. - Co robić? – przestraszył się Grześ. Popatrzył uważnie, nie nadjeżdżało ani jedno autko. Wskoczył rażno na ulicę i pobiegł po swoją zgubę. Złapał piłkę i znowu szybko przeskoczył krawężnik, gdy nagle coś zapiszczało, zazgrzytało:

- Ojejku – przeraził się – skąd tutaj ten samochód!

Nagle, wokół niego, zebrało się wiele osób i kierowca, i mama, nawet pan policjant. Mama była blada i zdenerwowana:

- Prosiłam, żebyś nigdzie nie odchodził – powiedziała z wyrzutem.
- Bo ja... tylko... bo piłka uciekła, o znalazłem ją – bąkał przez łzy Grześ.

Pan policjant nachylił się nad chłopcem:

- A widzisz te białe pasy na jezdni, o tam? – wskazał ręką.
- Tak, ale ja... – zaczął nieśmiało Grześ.
- To jest przejście dla pieszych i tylko tam można przechodzić przez ulicę – dokończył policjant.
- Ja... Już nigdy... Mamo – rozplakał się Grześ.

Mama przytuliła go mocno:

- Pamiętaj synku, na ulicy nie wolno się bawić. A jeżeli masz kłopoty, to poproś dorosłych o pomoc, na przykład pana policjanta.

Grześ spojrzał na niego nieśmiało, ale ten już się do niego uśmiechnął i znacząco pokiwał do niego głową.

Załącznik nr 2.

Kiedy w domu sam zostajesz

Zapamiętaj rady te:

Obcym drzwi nie otwieraj,

Ogniem nigdy nie baw się!

Ostry nóż to nie zabawka,

W gniazdku płynie groźny prąd.

Palców nigdy tam nie wtykaj,

To jest bardzo duży błąd!

Leki, choć są kolorowe,

To zaszkodzić mogą Ci.

Chemikalia są niezdrowe

Nie połykaj nigdy ich!

Bezpieczeństwo to podstawa

Wtedy lepsza jest zabawa!

Gdy bezpiecznie bawisz się,

Twoi rodzice cieszą się.